

OPIEKUN KATOLICKI

Nr 7.

W pracy i oświacie, przyszłość nasza!

Rok XV.

Bytom (Beuthen O./S.) dnia 25 stycznia 1888.

Opiekun Katolicki wychodzi co środę i sobotę. Przepłata kwartalna wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 1 markę; w Austrii z przesyłką 75 cent.; w Ameryce 1/2 dolara. Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcyja lub Ekspedycyja „Opiekuna Katolickiego“ w Bytomiu (Beuthen O./S.) Dyngosstrasse 27. Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętego miejsca 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycyja w miejscu, jako też i w Wroclawiu Rudolf Mosse oraz Haasenstein & Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Rajchman i Frencler, ulica Senatorska Nr. 18. — W Frankfurcie n. M. Daube & Co. — W Paryżu i na całą Francją A. Sławiński Paris, Rue Véasléy Nr. 3. W Berlinie E. Wollny. Rękopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Można jeszcze zapisywać sobie na pocztach i w agenturach naszych

**„Opiekuna Katolickiego“
który na kwartał kosztuje
tylko 1 markę.**

Bytom, dnia 24 stycznia.

Między mocarstwami rzeczywiście toczą się teraz rokowania w sprawie bułgarskiej. Rosya zaproponowała na księcia Bułgarii księcia Karagieorgiewicza. Wszakże odstąpiła od kandydatury, gdy Austria oświadczyła, że ów książę dla niej i dla króla serbskiego jest niemożliwym sąsiadem. Gazety wiedeńskie zaprzeczają zresztą wiadomość o nieprzyjętej przez Austrię a popieranej przez Rosję kandydaturze księcia Karadzordzewicza do tronu bułgarskiego.

Car rosyjski w najbliższem otoczeniu swoim bardzo pokojowo się wyraża a do gubernatora w mieście Moskwie wypowiedział nadzieję, że będzie się można oddać pokojowym pracom. — Wszakże przygotowania wojenne postępują bez przerwy. Piekarnie wojenne w Dublinie wypiekają codziennie suchary wystarczające dla 80,000 wojska. Kolej: demblińska, nadwiślańska, warszawsko-wiedeńska i terespolska mają ciągle w pogotowiu lokomotywy i wagony, które służyć mają do przewożenia wojsk przy ograniczeniu ruchu kolejowego tylko do pociągów pospiesznych i przesyłek pocztowych osób prywatnych. Koncentracya wojsk zdaje się być obecnie skierowaną ku południowej stronie, gdyż tam ciągle przesyłki wozów ambulansowych i przyborów opatroniczych. Z Warszawy powołano

Klechy i Baśnie ludu ruskiego.

(Dokończenie.)

Orat wieśniak w polu i wyorał kosztowny kamień. Idzie do domu, a naprzeciw niego idzie sąsiad z pochyloną od starości głową. Pokazał mu wieśniak kamień. — „Komużby go dać?“ — Zaniósł, powiada starowina, do cara. Zaniósł; przychodzi do zamku i spotkał dworzanina. Ukłonił się mu do ziemi. „Przyjacielu, zaprowadźcie mnie do cara!“ — „A czego potrzeba?“ — „Niosęże wsi podarunek.“ — „Dobrze pocziwcz, lecz czym ciebie car nagrodzi, oddasz mi połowę; a niechcesz, to nigdy nie dójdziesz do cara. Wieśniak zgodził się na to. Dworzanin doprowadził go do samego cara. „Dziękuję ci wieśniaku! powiada car, masz za to w nagrodę dwa tysiące rubli.“ Wieśniak upadł na kolana, „nie potrzeba mi, miłościwy panie, innej nagrody, oprócz pięćdziesiąt różg na plecy.“ Pożalował go car i kazał dać pięćdziesiąt różg z lekka. A wieśniak zaczął liczyć; kiedy dali dwadzieścia pigę, zawołał: „dosyć będzie dla mnie, a drugą połowę przyrzekłem temu, który mnie doprowadził do najjaśniejszego

10 lekarzy wojskowych i 30 pomocników lekarskich, dobrze wyćwiczonych, do armii południowej, dokąd 3go b. m. odjechali. Dla braku barak i w ogóle oszańcowanych schronisk wojska rosyjskie narażone są na straszne choroby. Panuje już czerwonka i tyfus, a rozdawane wino krymskie nie zdoła powstrzymać choroby. Wydarzają się także wypadki zupełnego zmarznięcia żołnierzy podczas wart, które trwają po 6 godzin z rzędu. Do Lublina przywieziono dwadzieścia tysięcy koców i kożuchów. — Urzędowy warszawski „Dziennik“ stwierdza niektóre doniesienia, podane dniami ostatnimi przez prasę rosyjską lub zagraniczną. „Dziennik“ zaznacza, że z wiosną rozpocznie się budowa koszarów rosyjskich w Suwałkach, Kalwaryi i Maryampolu, a więc w pobliżu granicy pruskiej. W ogóle staną w trzech pomienionych miejscowościach 80 nowych wojskowych budynków; komisya budowlana zasiaduje w Suwałkach. W gubernii Łomżyńskiej, w powiecie Ostrowskim również staną koszary dla dwóch pułków piechoty. Wydany też już został ukaz tyczący się poszczególnych przepisów wywłaszczenia właścicieli odnośnych gruntów.

— Berlińska gazeta wojskowa „Militair-
Wochenblatt“, w odpowiedzi na znany artykuł „Ruskiego Inwalida“, podaje rozkład wojsk niemieckich, austriackich i rosyjskich w poprzeczku Wisły. Pokazuje się z niego, że liczby wojsk niemieckich i austriackich, rozłożonych nad granicami, nie przewyższają bynajmniej liczby wojsk rosyjskich. Że właśnie co teraz ogłaszają, nie można uważać za objaw pokojowy, zwłaszcza że gazety na półurzędowe jak „Post“ i „Kreuzzeitung“ podając te liczby nie dodały żadnego uspokajającego dopisku.

szego pana. Przywołali dworzanina i wysnęli mu drugą połowę nagrody; tylko ten nie był rad z takiej nagrody. Car podziękował wieśniakowi i podarował mu trzy tysiące rubli.

Przyśniło się wieśniakowi, że w lesie nazwanym zaczarowaną knieją, zachowany leży skarb. Nie daje on naszemu wieśniakowi ni spać ni jeść; rób co chcesz, a trzeba poszukać skarbu. A jak go szukać? gdzie szukać? Las wielki; to znawu myśli sobie wieśniak: słyszałem ja od starych, że skarb to po prostu nie da się wziąć, a potrzeba zabrać się do niego sztuką. Pójdę, powiada, do naszego kowala, on wszystko zna; zażegnuje i wróży, ano niech co chce będzie, nawozy jak robić. Kowal nie w ciemną bity, nauczył; u niego słowa nie kupić. „Ty, powiada, musisz iść w wigilię św. Jana do lasu; tam albo zdobędziesz kwiat paproci, który ci wskaże skarb ukryty, albo też sam skarb przyjdzie do ciebie, jak teraz we śnie przychodzi. Usiądź pod drzewem, nie ruszaj się, siedź cicho; przyjdzie do ciebie skarb albo w postaci jakiego biesa, albo człowieka, lub też wilka, i prosto pójdzie na ciebie, ty wojaż siedź, a jak zbliży się, nie lękaj się, nic złego ci się nie stanie, jeśli nie stchórzysz, palnij go w twarz i wy-

Z życia zwierzęcego.

(Dokończenie.)

O pawiu

sądzą Ukraińcy, że stoi w bliskim związku z czartem. Jako przyczynę brzydszego upierzenia samiczki pawia od samca, opowiadają następującą bajkę. Pewnej nocy chciała polecieć na czarodziejską górę i nakłoniła do tego swego małżonka. Omalowała go szafirem, do głowy przypięła pioropusz, w skrzydła wetknęła mu czerwone pióra, sporządziła śliczny ogon, słowem ubrała go jak mogła najpiękniej. Kiedy się z tem uporała, przysła kolei na samca, który też miał swą małżonka podobnie wystroić; czynił to jednak tak pomału, że zanim przystąpił do przypięcia czuba swej połowicy, kur zapiał, moc czarnoksiężka upadła, a samiczka pozostała na zawsze pozbawioną tych ozdób, co samiec.

Wróble

uchodzą w Rosji za przekłete ptaki. Miały one przynieść gwoździe do ukrzyżowania Chrystusa Pana, przez co za karę muszą nosić na nogach niewidzialne okowy; dla tego też nigdy nie chodzą lecz skaczą. Mają wprowadzać nieszczęście do domu. — Na Ukrainie sądzą, że wróble dłużne są czartowi dziesięcinę i dla tego w dzień św. Szymona ze wsi uciekają do lasu, ponieważ wtedy nastają ciemne noce z ulewą, w których czart dług swój odbiera. Mierzy on wszystkie wróble korcem, wysypując je z góry, potem gładzi ręką po wierszchu wróble, których czupki z miary wystają bywają wyrzucane na ziemię i żyją, reszta ginie. Ocalone ćwierkają wtedy wesoło, pytając się siebie: żyjesz jeszcze? żyjesz jeszcze?

O kopciuszku

mówią górale, że w innej barwie przylatuje

mów: „amen, amen, rozsyp się!“ on w tej chwili się rozsypie, a ty go zagrzeb. No, a ja co dostanę? pamiętaj podzielić się ze mną. „Dobrze, połowę“, wyrzekł wieśniak i zdjąwszy czapkę przeżegnał się na znak przysięgi. Nadszedł dzień św. Jana. Kowal powtarza naukę wieśniakowi, że kto by poszedł do niego nie ma się czego lękać tylko walić z góry i kazać się rozsypać. Wieśniak poszedł, przesiedział w lesie do świtu — nie ma nikogo, i skarb się nie ukazuje, paproć nie kwitnie. Wstał wieśniak chce już iść do domu — patrzy, idzie ktoś niby bies, prosto ku niemu. Nabral wieśniak odwagi, przypuścił biesa bliżej, a potem jak nie grzmotniel.... a ten krzyknął: „co? czyś ogłupiał czy co? nie widzisz mnie? przyszedłem dowiedzieć się, czyś nie znalazł. Był to kowal, który przebudziwszy się przed świtem, pomyślał sobie: trzeba się dowiedzieć, czy czasem skarbu nie znalazł ażeby nie oszukał przy podziale. Poszedł, i oberwał takiego guza co ha! Potem schwycił wieśniaka za kudy, lecz ten bije a krzyczy: „sam, powiada, kazałeś walić co się zmieści, kto by zbliżył się do mnie, — ja myślałem, że bies, czy co“... I nasi wieśniacy potłukli się jeszcze przed świtem; skarbu nie znaleźli a powró-

jednak barwę tę u nas traci. Ma ona bowiem czernieć od dymu.

O pliszce

jest mniemanie, jakoby na grzbiecie bociana do nas przybywała. Jest to bajka.

O dzierzbach,

tych drapieżkach między śpiewakami, utrzymywano mylnie, iż nie jedzą, dopóki nie osadzą na cierniach 9ciu ofiar. Gąsiorek ma głos dość przyjemny, ztąd ludowe mniemanie, że zwabia drobne ptaszęta dla pożarcia. Gniazda

sikory remiz

słynęły niegdyś w Europie jako środek lekarski i od pioronów chroniący, a lubo dziś żaden człowiek rozsądny nie wierzy w ten zabobon, wszelako dla badaczy przyrody są i będą one zawsze przedmiotem godnym podziwienia. — Lud ze śpiewu lub milczenia

zięby

odgaduje pogodę lub słotę.

Lelek kozodój

upędzając za owadami, zbliża się także do obór i stajen, zkad od dawna urosło u ludu mniemanie, jakoby, podobnie jak węże, wysysał nocami mleko kozom i krowom. Temu też mniemaniu zawdzięcza kozodój swą nazwę. Mniemanie ludowe, jakoby

słonki i dubelty

zimowały w otrętwieniu w liściach lub dziuplach jest niewątpliwie bajka.

Jakie były pogańskie świątynie u Słowian?

Stare słowiańskie świątynie pogańskie miały być wielce ozdobne. Starzy kronikarze opisując świątynię bożka Światowida w Arkunie na Rugii, piszą, że w środku miasta Arkuny, wznosiła się na płaszczyźnie świątynia z drzewa wybornej budowy. Otaczał ją parkan sztucznie wykrojony, który ozdobiony był malowidłami wyobrażającymi różne postacie. Drzwi do świątyni prowadziły tylko jedno. Świątynia sama dzieliła się na dwie części: jedna otoczona była ścianami i czerwone miała pokrycie, druga stała w środku pod tym samym czerwonym dachem, była bez ścian, tylko miała cztery słupy, a na nich rozwieszane były świecące opony. W świątyni stał ogromnej wielkości bożek Światowid, który miał cztery głowy i cztery szyje, jak

cili do domu z podbitymi oczami i guzami na głowach.

Ze był biedny chłopiec; dzieci wiele, a majątku wszystkiego jedna gęś. Długo strzegł on tej gęsi; ale głód nie ciotka: do tego doszło, że jeść nie było co. Chłopiec zatem zarznął gęś, i na stół podał. Wszystko byłoby dobrze, ale chleba nie było, a soli ani świec. Mówi gospodarz do swej żony: „Jakże będziemy gęś jedli bez chleba, i bez soli? Lepiej gęś odniosę panu do dworu, a poproszę u niego chleba.“ Idź z Bogiem! Przychodzi do pana: „Przyniosłem jaśnie panu gąskę w darze: czem chata bogata, tem i rada. Nie odrzucaj daru, dobrodzieju! — Dziękuję ci, przyjacielu, dziękuję! podziel teraz tę gęś pomiędzy nas bez krzywdy. A u tego pana była żona, dwóch synów i dwie córki, wszystkich było sześcioro. Podali chłopkowi nóż; zaczął krajać, gęś dzielić. Oderznął głowę i daje panu. Ty, powiada, jesteś głową całego domu, więc tobie należy się głowa.“ Odkrajał kuperek, daje pani: „tobie w domu siedzieć i za wszystkim patrzeć; masz oto kuperek!“ Oderznął nogi, daje synom: „a wam po nóżce, ażebyście chodzili drogami ojca!“ Córkom dał po skrzydełku: „wy z ojcem i z matką nie długo pożyjecie; wyrosniecie,

gdymy widział cały świat, czyli wszystkie cztery strony świata. Głowy te były pogolone, a czupryny podcięte. Bałwan Światowid trzymał w prawem ręku róg z różnego metalu wyrobiony, a lewą rękę miał o biodro opartą. Ów róg wierny kapłan co rok winem napełniał, i z tego prorokował, czy następny rok będzie obfity albo nie. Suknia na bożku robiona była z rozmaitego rodzaju drewna, a tak sztucznie węzłami spojona, że chociaż się kto doskonale wpatrywał, to za ledwie mógł dostrzedz, gdzie się jedna część z drugą stykała. Światowid miał nogi o ziemie oparte. W pobliżu jego leżało wędzidło, siodło, miecz ogromnej wielkości z wybornymi rzeźbami i piękną srebrną oprawą. Na usługi Światowida stał w stajni biały żywy koń, bo pogańscy Słowianie wierzyli, że bożek Światowid przebiegał świat na swym białym koniu. Arkońską świątynię i bożka Światowida na Rugii zgruchotali 1168 roku Duńczycy.*)

Wspanialej opisali inni kronikarze inne świątynie pogańskie Słowian. Piszą n. p. o jednej, która stała na jakiejś górze, że to był cud świata, tak pięknie zbudowana, tak pięknie uszykowana w różne rodzaje, i z tak pięknie dobranych różnokolorowych kamieni. Na wierzchołku tej świątyni były otwory do uważania wschodu słońca, i były umieszczone drogie kamienie, które miały wskazywać przyszłość. Ze szczytu świątyni rozchodziły się głosy, które sprawiały wrażenie.

Inną świątynię miał wystawić jakiś król słowiański na górze czarnej. Otoczona była wodami różnej barwy i różnego smaku, a kto chciał, mógł je pić. W tej świątyni stał ogromny posąg bożka, który wyobrażał starca kijem kości ludzkiej tykającego. Pod prawą stopą tego bożka były rozmaite mrówki, a pod lewą stopą kruki i inne tego rodzaju ptastwo.

Inną jeszcze świątynię wystawił jakiś mędrzec słowiański na górze nadmorskiej. Świątynia ta zbudowana być miała z czerwonego koralu i z zielonego szmaragdu; nad świątynią wznosiło się sklepienie czyli kopuła, a w tej kopule stał posąg bożka, który miał głowę ze złota, a członki z czworakiego kamienia: z zielonego chryzolit, z czerwonego rubinu, z żółtego krwawnika i białego kryształu. Bożkowi temu składał posąg dziewięciny ofiary i kadzidła.**)

*) Bałwochwaltwo słowiańskie przez Joachima Lelewela, Poznań 1853 roku.

**) Tamże.

precz ulesicie. A mnie, powiada chłopiec, głupiemu pozostaje kadłub!“ Tak całą gęś wygadał dla siebie. Pan zaśmiał się, upoił chłopka winem, nagrodził chlebem i puścił do domu.

Usłyszawszy o tem bogaty chłop, pozazdrościł biednemu, wziął upiekł pięć gęsi i zaniósł do pana. „Co chcesz chłopie?“ pyta pan. Oto przyniosłem jaśnie panu w darze pięć gęsi. „Dziękuję ci, przyjacielu! dobrze, lecz rozdziel je pomiędzy nas bez krzywdy. Chłop i tak i siak, nie, nierozdzielisz po równej części! stoi, i drapie się w głowę. Posłał pan po biednego chłopka, kazał mu gęsi podzielić. Ten wziął jedną gęś, oddał panu i pani i mówi: „Tak was będzie troje.“ Oddał drugą gęś dwom synom, a trzecią — dwom córkom, i powiada: „i was będzie po troje.“ Ostatnią parę gęsi wziął dla siebie i mówi: ot i ja tworzę trojkę!“ Pan mówi: „to mi zuch! potrafił wszystkich równo podzielić.“ Tu dał biednemu chłopku wiele pieniędzy, a bogatego wygnął precz.

Te kilka baśni dostateczne dadzą wyobrażenie o duchu, prostocie, obrazowości i żywości opowiadania, jakimi odznaczają się wszystkie podobne opowiadania ludu ruskiego.

KONIEC.

Przegląd polityczny.

NIEMCY.

Berlin. Sejmowi niemieckiemu, który w wtorek 17 b. m. rozpoczął znowu obradować, przedłożono obostrzenie ustawy socjalistycznej. Ma być przedłożoną na pięć lat i rządowi dana władza do pozbawienia praw obywatelskich czyli należności do cesarstwa.

— Pruska izba poselska obrała w poniedziałek dawniejszych marszałków. W piątek rozpoczyna się rozprawy nad kosztorysem państwowym.

Sejmowi pruskiemu przedłożono też już projekt o zwolnieniach od ciężarów szkolnych. Rządowa kasa ma płacić rocznie na każdego pierwszego (albo jedyne) nauczyciela co rok 400 m., dla innego 200, dla nauczycielki i pomocniczego nauczyciela 100 m. Ustawa ma wejść w życie 1go października b. r.

— W piekarni kolońskiej 40 piekarzy zatrudnionych jest pieczeniem sucharków na cele wojenne. Mogą one 20 lat się trzymać.

— Przywódzca katolików Windhorst wstąpił w wtorek 17go b. m. w 77 rok życia swojego.

— W uczcie wyprawionej na cześć Windhorsta w rocznicę 77 urodzin jego, brali udział też posłowie polscy, w których w imieniu przemówił Chłapowski. Pan Windhorst w pięknej odpowiedzi podziękował za sympatyje polskiego narodu. „Pojmuję, tak wywodził, ból Polaków, a zapewnić mogę, że centrum zawsze popierać będzie ich słusne żądania. Niechaj w wszystkich takich wypadkach postępują zgodnie z centrum, a zawsze ufają w pomoc boską. Dzisiaj więcej niż kiedykolwiek na miejscu — zimna krew i spokojna rozważa. Zawarliśmy koleżeństwo broni i przy niem też wiernie pozostaniemy.“

— Sąd ziemiański w Kassel skazał protestanckiego pastora Thümela na 6 tygodni, a drukarza Wiemanna na 10 dni więzienia za napaśtowanie kościoła katolickiego, — oraz za obrazę sądu królewskiego.

— Nowy ambasador niemiecki w Madrycie pobierać będzie rocznie 100,000 marek, podczas gdy koszt utrzymania ambasady na mniej więcej 140,000 marek są obliczone. Dawniejsze poselstwo niemieckie przy dworze madryckim kosztowało dotąd jedynie 78,000 m., a zmianę tę wywołało przyjęcie Hiszpanii do rządu mocarstw europejskich. Największe pensje pobierają ambasadorowie niemieccy w Londynie i Petersburgu, bo po 150,000 marek, w Wiedniu, Paryżu i Carogrodzie po 120,000 marek, a w Rzymie i Madrycie po 100,000 marek.

AUSTRIA.

Stronnictwo w austriackiej radzie państwa pod przewodnictwem księcia Aloizego Liechtensteina przedłożyło sejmowi, który 25 bm. zacznie obradować, wniosek o przywrócenie szkół wyznaniowych.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Bytom. Roki sądów przysięgłych rozpoczną się tu 6 lutego. W tym roku postanowionych zostało dotychczas pięć tychże.

— Więzienie tutejsze co do pomieszczenia zajmuje 5 miejsce w Niemczech. W tymże znajdują miejsce nie tylko będący w podszukunku ale i osądzeni. W latach od 1884 do 1887 było ich około 5000. Wskutek zaś powiększającej się co raz to większej liczby, w miejsce dotychczasowego pierwszego prokuratora zarządzającego i mającego nad dozór nad więźniami, będzie ustanowiony dyrektor więzienny z pensją roczną 4,200 marek.

— W roku zeszłym odplynęło okrętami z portów niemieckich za morze 90,556 osób. Z tych było: z Prus-Zach. 11,644, z Bawaryi 10,139, z Poznańskiego 8458, z Pomeranii 6442, z Hanowru 5919, z Württembergii 5661, z nad Renu 4596, z Brandenburgii z Berlinem 4142 z Szlezwiku i Holszt. 3928, z Badonii 3565, z Hesji-Nassau 3441, ze Ślązka 2758, z Westfalii 2226 z Saksonii 5232 itp. W roku poprzednim 1886 wywędrowało do Ameryki itp. 70,841 a w roku 1885 aż 100,041 mieszkańców z Niemiec. —

— W poniedziałek rozpoczął się egzamin abiturjentów tutejszego gimnazjum, w którym wzięło udział tylko 4.

— W mennicy wybito zeszłego miesiąca 2¹/₂ miliona samych fenigów.

o Niemieckie Piekary. Tu, w Szarleju i J6-zewce zostało zabitych i zrewidowanych roku zeszłego 2,380 wieprzy.

□ Królewska Huta. Tutejsze Siostry-milosierne Boromeuszki pielegnowaly w roku zeszlym 114 kat. 18 ew. 9 zyd. i 1 moskala schyzmatyka. Oprócz tego mają jeszcze w opiece 25 sierót.

— Tutejszy „związek robotników“ odbył swe posiedzenie w ostatnią niedzielę pod przewodnictwem ks. prob. Łukaszczyka, na którym tenże odczytał odpowiedź ks. Biskupa Kopp'a, odbył się następnie obrachunek ze starym zarządem a w końcu przyjęto wiele nowych członków.

♣ Chropaczów. Urząd stanu cywilnego, będący dotychczas w Lipinach, przeniesiony został tu dotąd. Urzędnikiem stanu cywilnego został mianowany p. Guder a zastępcą tegoż p. Lück.

7 Mysłowice. Jak slychać, to już nadeszło regencyjne zezwolenie odnoszące się do budowy naszego nowego kościoła parafialnego. Fundusz dotychczasowy z zyskiem loteryjnym wynosi 100000 M. Z wiosną mają się rozpocząć prace przy tymże.

§ Opole. Kowalom chcącym składać egzamin co do kucia koni nadmienia się, że takowe się odbędą w tutejszym obwodzie regencyjnym: 3 marca w Raciborzu, 10 marca w Prudniku, 13 marca w Gliwicach i 21 marca w Opolu. Interesowani powinni się przed czasem zgłaszać do zamieszkałych w wymienionych miejscowościach pp. kunawalów powiatowych, dołączając metrykę, świadectwo nauki i 10 marek na koszt egzaminu.

♣ Wrocław. Pielgrzymi niemieccy do Rzymu wyjeżdżają z Wrocławia w piątek 17. lutego o 6 godzinie 40 minut rano, z Monachium w sobotę 18go lutego o 10 godzinie 45 minut przed południem, a z Fryburga (badeńskiego), 20 lutego o 4 godz. 20 min. rano. Jest nadzieja, że tylko połowę ceny za jazdy będą potrzebowali płacić. Zgłoszenia wystósowane mają być do

rak lekarza dr. Jang w Kleinheubach, Unterfranken (w Bawaryi.)

Rożmaitości.

* Chojnice. Kaszykowskie jezioro, mające obszaru 5504 mórg, ma być subhastowane. Obliczają, że ma wartości około 35,000 m.

* Różni właściciele gorzelni zamierzają zaniechać palenia spirytusu, ponieważ się nie oplaca.

ŻARTY.

** Nauczyciel (do rewizora):

— Co do przytomności umysłu dzieci mogą się tylko pochwalnie wyrazić. Staralem się tak szkołę prowadzić, że dzieci na każde pytanie odpowiedzieć mogą.

Rewizor: Hm! to istotnie byłoby bardzo wiele. Zobaczmy. (do chłopca) Powiedz mi, czemu ty w „Ojciec nasz“ mówisz: „chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj“, a nie mówisz np.: na tydzień, albo dłużej?

Chłopiec (chwile milczy, potem): A, bo mamy w domu starego dziadunia, który nie ma w gębie ani jednego zęba, więc by po tygodniu nie tylko skórek, ale i ośrodków pogryźć nie mógł.

** Pewien pan pojechał ze swym urzędnikiem do miasta i podczas kiedy on sam zapijał sobie z innymi panami, dozwolił urzędnikowi hulać z kolegami. Kiedy przyszło do zapłacenia, zawołał gospodarza.

— Policz pan, — rzekł, — ilem ja panu winien i ile mój urzędnik. Zapłać wszystko.

— Wszystkie? zapytał uradowany gospodarz, — i za długi urzędnika też?

— Powiedziałem, że wszystko.

— Dobrze! — zawołał gospodarz, — pan winienes cztery talary, a urzędnik z dzisiejszym 59 talarów. Oto rachunek.

Przerażenie pana nie miało granic!..

** Pewien rekrut udawał głuchego. Udało mu się przewybornie i ze wszystkich prób w lazarecie wyszedł zwycięzko. Dla tego też nadszedł rozkaz puszczania go do domu, jako niezdatnego. W ostatniej chwili lekarz niedowierzający rekrutowi, postanowił wystawić go jeszcze na próbę. O odchodząc od niego, rzekł sam do siebie:

— Biedaczysko, cieszy się, że ma być jutro puszczonym, a tymczasem aptekarz musiał się na nieszczęście omylić i dać mu zjadliwej trucizny!.. Szkoda go, do jutra nie doczeka!..

Wtem nagle ead! bo uszy rekruta się otworzyły i począł krzyczyć przeraźliwie, prosząc lekarza o ratunek.

— Dobrze, dobrze, — rzekł lekarz z uśmiechem, — dostaniesz lekarstwo, lecz nie tu, tylko w koszarach.

I wzięto rekruta natychmiast pod broń, a tak umiano się z nim obejść, że już nigdy na głuchotę nie narzekał.

(Nadesłano.)

Podpis potwierdzony. Münsterberg. Reg. Wrocławski. Niniejszem z chęcią potwierdzam, że pigułki szwajcarskie aptekarza Rich. Brandt'a użyte w moich długoletnich cierpieniach hymoroidalnych najlepiej skutkowały z wszystkich używanych środków, a dla tego wszystkim cierpiącym na te cierpienia bardzo polecić mogę. C. Padelt, właściciel domu. Podpis potwierdza się w Münsterberg. Urząd policyjny (L. S.) Aptekarza Rich. Brandt'a pigułki szwajcarskie pudełko po 1 M. są do dostania pudełko w aptekach, lecz trzeba zważać aby kupować prawdziwe, na których jest biały krzyż w czernym polu i podpis Rich. Brandt'a.



Otwarcie składu.

Niniejszem pozwalam sobie uniezenie zwrócić uwagę, że tu w Bytomiu

na ulicy dworca kolei żelaznej (Bahnhofstrasse) Nr. 17 (Hôtel Noack'a) założyłem skład

mięsa, wędlin i kielbas.

Wieloletnia praca w najpierwszych podobnych interesach, jak i wystarczające środki, dozwolą mi wszelkim wymaganiom zadość uczynić i zadowolnić szanownych odbiorców.

Także będzie moim staraniem, aby mieć zawsze dobry towar w cenach jak najtańszych.

Bytom, w styczniu 1888.

Wiktor Langer junior.

NB. Wszelkie mięso przyjmuję do wędzenia.

HAMBURGSKO-AMERYKAŃSKIE TOWARZYSTWO AKCYJNE ŻEGLUGI PAROWEJ.

Bezpośrednia niemiecka komunikacja pocztowa

między Hamburgiem a Nowym Yorkiem

w każdą środę i niedzielę,

między Havrem a Nowym Yorkiem

w każdy wtorek,

między Szczecinem a Nowym Yorkiem

co 2 tygodnie,

między Hamburgiem a Indiami Zach.

4 razy miesięcznie,

między Hamburgiem a Meksykiem

raz w miesiąc.

Parowce pocztowe tego Towarzystwa dają bardzo dobrą sposobność do podróżowania w kajutach i w środkowych przedziałach; utrzymanie w czasie podróży jest znakomite. Bliszych wiadomości udzieli A. Piskorsoh w W. Strzelcach (Gr. Strehlitz)

Polecam po najtańszych cenach mój wielki skład pięknie palących się

Cygar

1 kista (100 sztuk) po 2, 2,25, 2,50, 2,70, 3, 3,10, 3,30 3,60 i t. d. i t. d.

Prawe wina

od najtańszego do najwyborniejszego gatunku.

Bytom.

FR. ZAWISCHA.

Obok starego kościoła farnego, ulica tarnowska Nr. 36.

BAHNHOF-HOTEL (E. Noack.)

Najwygodniejszy dla podróżnych. Pokoje od 1,50 M. Portyur przy każdym pociągu.

Donoszę Szanownej Publiczności tutejszej i okolicznej, że objąłem tu

młyn wodny i będę jak najsumienniejszy wykonywał mi powierzone mieliwo: mąki, krup itd.

Opara, przy Kamieniu. Kołodziej.

Harmoniki

w różnych gatunkach mam zawsze na składzie po cenach najtańszych **Fr. Pinkowski** w Królewskiej Hucie, naprzeciw kościoła parafialnego.

Skład trumien,

od największych do najmniejszych mam zawsze tanio na składzie.

Przy tej sposobności polecam Szanownej Publiczności mój warsztat stolarski przy budowlach itp. Skora i rzetelna usługa.

Robert Hensel, Bytomiu, ulica Kościelna 13.

Chrestensen Erfurt. Katalog gratis. LANDWIRTSCHAFTLICHE NEUHEITEN.

Franc. Letzel

w Bytomiu, ul. Dyngos przy Bulewarze Nr. 32

poleca wielki swój **skład żelaza, wszelkich wyrobów z żelaza, ocelu, blachy itp. jak i różne maszyny gospodarcze.**

Ulica piekarska. Nr. 40.

Gustav Paesler, malarz na porcelanie, *jedyny w tutejszej okolicy,*

poleca się do wykonywania wszelkich napisów i ozdób na porcelanie.

Wypalam także we szkle nazwiska, monogramy itp. podobnie do wyrznięcia a o połowę taniej.

Ulica piekarska Nr. 40.

Za mało pieniędzy, wielki zysk!

Uznanie. Moja żona jest wielce zadowolniona z użycia w potrzebach domowych proszku wydlanego „Seifen-Waschpulver“ z fabryki **A. Hodurka w Raciborzu.** Raszek komornik sąd. w Berlinie. Paczki po 10 i 20 fen.; oprócz tego **Hodurka sławny w świecie Mortelm** (uznany jako najlepszy środek dla wyniszczenia wszelkiego robactwa.) Skrobek świecący „Glanzstärke“ i proszek do zwyżajnego prędkiego czyszczenia naczyń kuchennych „Küchenschnellputz-pulver“, jest do dostania **wszędzie we wszystkich lepszych składach towarowych.**

Paczki pocztowe, proszku do prania „Waschpulver“ (brutto 10 funtów) rozsyłam po 3,50 M. za zaliczką pocztową opłaconą.

Przeostoga! Dla tego, że podobnymi nazwami lubo wyroby puszczane są w obieg z innych fabryk dla tego trzeba bardzo uważać na firmę: **A. Hodurka, Racibórz (Ratibor.)**

Transparenta

na okna kościelne, na woskowem płótnie malowane nader trwałe, które okna kolorowe na szkle naśladowują i takowe zupełnie zastępują, wykonuje po bardzo przystępnych cenach.

Fabryka sprzętów kościelnych J. Szpetkowski,

Poznań, Berlińska ulica nr. 2.

Szanownej Publiczności Bytomia i okolicy donoszę uni-
żenie, że nadal prowadzić będę na mój rachunek

**ryby, dziczyznę, delikatesy i owoce
południowe.**

Specjalność: **dziczyzna i ryby**
Gliwicka ulica nr. 13.

Prosząc o łaskawe poparcie i pamięć, przyrzekam skora i sumienną usługę

Z uszanowaniem

Bytom.

R. Bulski.

500 Marek

zapłacę każdemu cierpiącemu na płuca, który nie dozna pewnej pomocy przez użycie **ślawego w świecie** American conghing cure. Kaszel i płucie ustają już w kilku dniach. Tysiącom już dopomogono. Katar, chrypka, zaflegmienie, drapanie w gardle itp. **natychniast** ginie. Jeden z chorych pisze o moim środku jak następuje: **Unna**, dnia 31 października 1886.

Szanowny Panie! Już po **3 dniach** użycia Jego Amerikan conghing cure prawie całkiem ustał mój kaszel także i płucie dość silne **znikło**, a przez to mogę spać o wiele lepiej. Prszę mi posłać jeszcze jedną flaszkę a jestem przekonany najmocniej, że **wzmiankowane** cierpienia moje całkiem miną. **A. Malkowski**, Gürtelstr. 16.

Cena za flaszkę M. 2,50. 3 flaszki 6 M. za zaliczką, albo za nadaniem naprzód należności.

Biedni otrzymają z mej strony pomoc darmo, po przesłaniu poświadczenia urzęd. gminnego, albo miejscowego duszpasterza.

E. H. Graudenz, drogist.

Główny skład **Berlin Nr. 4** u f. Holland Venlo.

Niniejszem donoszę Szanownej Publiczności Bytomia i okolicy, że moja

Fabryka Cygar

przeniesioną została do wygodniejszego i większego lokalu do domu, **Dr. Hermann'a** na ulicy dworca kolei żelaznej Nr. 38 i 39., **naprzeciw knapsaftowego lazaretu.**

Zwracam przytem uwagę na mój wyborny tani towar, mianowicie Panom Oberzystom. Każdy to dobrze pojmie i zrozumie, że wprost z pierwszej ręki musi być o wiele taniej, a dobrać sobie można cygar, według upodobania.

Także sprzedaż częściowa: cygar, papierosów itp. Polecam się więc łaskawym względem.

Bytom.

Józef Fielauf.

Fabryka cygar.

W księgarni Fr. Pinkowskiego

w Królewskiej Hucie (Königshütte) ul. Kronprinzenstr. nr. 77 są na składzie piękne obrazy, pamiątki 50 letniego jubileuszu Jego Świątobliwości Papieża Leona XIII., wykonane na sposób fotograficzny w 19 farbach i drukiem złoconym z 257 portretami. Wielkość obrazu 60 cent. szerokość 75 cent

Cena za obraz ten tylko 3 marki.

Również polecam mój wielki skład obrazów w rozmaitych ramach, świętych figury w każdej wielkości, krzyżki z mosiądzu, cynowe, srebrne i pozłacane świeczniki, lampki przed obraz Matki Boskiej, łopielniczki do święconej wody, różańce, medaliki, szkoperze i krzyże dla szkół. Książki modlitewne i ku nauce, śpiewniki w pojedynczej jak i najpiękniejszej oprawie

Najniższe ceny, także i na odpłatę.

Abonować tu można na wszelkie dzieła i pisma, rozumie się i „Opiekuna Katolickiego.“

Polecam mój wielki skład

trumien metalowych jak i z **drzewa.**

Także **ubioy dla zmarłych, trzewiki i aksamiłne kaple**, które mam na składzie zawsze gotowe, po jak najniższych cenach.

Bytom.

L. Schulz,

Ul. Tarnowicka N. 19.

majster stolarski,
naprzeciw nowego kościoła świętej Trójcy.

Nakładem księgarni

KAROLA MIARKI

w **Mikołowie** (Nikolai O.S.) wyszła i jest w wszystkich księgarniach i sgenturach do nabycia:

Pamiętka Jubileusz
50-letniego kapłaństwa

Ojca św. Leona XIII.

dnia 1. Stycznia 1888

oraz

Nowenna i Modlitwy
do dostap. odpustu Jubileuszowego
ulożona przez Ks. R.

ozdobiona

śliznem obrazem kolorowem
Ojca św. Leona XIII.

Cena 25 fen.

Herbatę chińską

po M 2 1/2, 3, 4, 5 i 6 za funt.

Tulskie Samowary
Holand. Kakao

poleca

B. Hozakowski, Toruń
(Thorn.)

Żołądka i kiszek,

Zwątrobry i cierp. żółci

wylczone będą Lippmann'a karlsbadzkimi proskami burzące-
mi w 2 do 4 tygodni, przy tust-
ści wielk. tworzeniu się kwasów
w 4 do 6 tygod. Używanie to przez
lekarzy polecane. Do dostania pudełko po 1 M., 3,50 w aptekach.



Dr. Spranger'a

krople żołądkowe

pomagają natychmiast w migrenie, kurczach żołądkowych, ciecach do womit, bólach głowy, bolach brzucha, zaflegmieniu, kwasach żołądkowych, nadęciach zawrotach, żganiach, skrofach, itp. Przeciw hymoriodom, twardości brzucha wyborne. Sprawiają prędko i bez bólesci rozwolnienie, czynią apytyt.

Do dostania: w Bytomiu w aptece pod Aniołem, i w Pyskowicach w miejskiej aptece. Flaszeczka po 60 fen.



Wielki skład

TRUMIEN

od największych do najmniejszych i od najdroższych do najtańszych, ma na składzie

Józef Rotter,

mistrz stolarski w Lipinach.

Polecam się także do prac budynkowych.

Skora i rzetelna usługa.
Pierwszy stolarz przy farze.

Trudności w trawieniu

(brak apetytu, złe trawienie, palenie zgagi itp.) w skutek zmiany potraw, a tegoż następstwa (atwardzenie, wzdęca, ból głowy migrena, hymoroidy) usuwają Lippmann'a karlsbadzkie proski burzące, jako najlepszy środek domowy. Do postania pudełko po 1 M. i 3 M. 50 w aptekach. (2)

Szanownym Rodakom Królewskiej Huty i okolicy donoszę, że sprzedaję towary moje po bardzo niskich cenach jako to:

Cukier funt po 31 fen., — **kawę** po 1,40 M., 1,50 M. i 1,70 M. — **Różne gatunki mąki.** — **Nafta** (petrolej) po 14 fen. — **Mydło suche** funt po 26 fen. — **Wino węgierskie** flaszka po 1,50 M. do 2,50 M.

Zwracam także uwagę na mój wielki skład lokciowy

plótna, barchanu itp.

Dalej zamieszkałym Szanownym odbiorcom moim, postaram się towar dostawić do domu.

Polecając się łaskawym względem i pamięci, przyrzekam skora i sumienną usługę.

Królewska Huta. **Jan Neumann.**

(Carlsstrasse).

Katolik.

Agentura „Opiekuna Katolickiego“

!Zadna wyprzedaż!

Szanownej Publiczności Laurahuty, Siemianowic i okolicy, polecam mój skład w dobrze zaopatrzone towary **lokciowe i korzenne** jako to: piękne a tanie materye na ubioy dla mężczyzn, które się wykonują natychmiast a tanio według miary, kaszemiry, wszelkie materye najnowsze na suknie, chustki i chusteczki na głowę, ręczniki, plótna itp.

Wszelkie korzenie, cukier, kawę, także kawę Frank'a w pudełkach i puskach, prawdziw. magdeb. cygoryą, selterską wodę i sok malinowy z gór; piwo bawarskie we flaszkach, oraz wina wszelkich gatunków itd.

Także u mnie jest jedyny skład na całą okolicę sławnego **Lück'a miodu ziółkowego dla zdrowia i esencya życia dr. Fernet'a.** Także agentura „Opiek. Katolickiego.“

Laurahuta.

Tomasz Widera.

(Katolik.)

Chorałowie

baldachiny, ornaty, kapy, tuwalnie, figury, obrazy rozmaitej wielkości, **oltarzyki** do noszenia, **krzyże, w. lampy, stacye Męki Pańskiej**, w ogóle wszystkie przybory, i sprzęty kościelne poleca po możliwie niskich cenach.

Buduje nowe **oltarze, ambony, ławki** itd. stare zaś przerabia; odnośnie renowacye wykonuje się w własnych warsztatach. Odnawia wnętrza kościołów w rozmaitych stylach.

Fabryka sprzętów kościelnych
J. Szpetkowski, Poznań.

Pepsinsauere-Dessert-Dragees,

uznany jako najlepszy środek do trawienia.

Wyborny ten środek przeciw złemu trawieniu potraw wskutek będącego w stanie chorym żołądka, a oo najlepiej poznać można po jedzeniu, jeżeli się pokazuje zgaga, słabość żołądka, bólesci w żołądku, zatwardzenie itp. — Dla dorosłych 2-3, dla dzieci 1-2 pigulek po każdym jedzeniu. Dla wzmocnienia żołądka poleca się częściej zażycie po je-
dey pigulce.

Fl. kosztuje 3 Mk. 1/2 Fl. 2 Mk., 1/4 Fl. 15 Mk.

Dialysirtes Eisenpepton, uznany za najlepszy środek przeciw braku krwi „Blutarmuth“, skutkuje bez cierpienia oładka lepiej niż wszystkie inne znane dotąd przyrządy z zelaza. Do dostania w płynie i pigułkach.

1/2 fl. płynu 3 M., 1/2 fl. 2 M.

1/4 pud. pigulek 2 M., 1/2 pud. 1,95 M.

Migräne-Brausepulver, sprawdzony srodek przeciw nerwowym bólesciom głowy 1/4 pud. 1,50 Mk.

Königl. Privil. Apotheke zum weissen Schwan.

(Uprzywilejowana od 1553 r.)

Berlin C., Spandauerstrasse 77.

Listowne zamówienia uskuteczniają się odwrotnie, bez obrachowania zapakowania.

Ucznia

poszukuje drukarnia „Opiekuna Katolickiego. Zgłosić się do Ks. Fr. Przynicznyńskiego.

Spiritus

zmieniony (denaturirt) do palenia, dla stolarzy itp. Liter po 50 fen. poleca Laurahuta. **T. Widera.**

